

ANDRZEJ NIEWĘGŁOWSKI

Z BADAŃ NAD MONETĄ RZYMSKĄ W POLSCE W OKRESIE WCZESNO- I ŚRODKOWORZYMSKIM

Wśród licznych i różnorodnych importów rzymskich na obszarze Polski na szczególną uwagę zasługują monety, zarówno ze względu na masowość występowania, jak i na bogatą problematykę związaną z ich funkcją i treścią społeczno-ekonomiczną. Problematyka ta ma charakter wielostronny i może być badana od strony imperium rzymskiego lub z punktu widzenia społeczeństw tzw. barbarzyńskich. Archeologa ziem polskich interesuje przede wszystkim ten drugi aspekt, przy czym nie można oczywiście zapominać o wielu związkach i zależnościach między obydwoma kierunkami badań.

W artykule niniejszym pragnę omówić niektóre fakty związane z występowaniem na naszych ziemiach w I, II i pierwszej połowie III w. n.e. monet rzymskich o charakterze zarówno znalezisk pojedynczych, jak i gromadnych, czyli tzw. skarbów. Ważnym elementem będzie w tym wypadku porównanie struktury obydwu grup, ze zwróceniem uwagi na niektóre różnicowania terytorialne. Autor zdaje sobie w pełni sprawę, że obiektywizm zaobserwowanych zjawisk uzależniony jest od aktualnego stanu opracowań źródłowych, w tym przede wszystkim zestawień katalogowych. Różnice między opublikowanymi dotychczas zestawieniami w odniesieniu do tych samych obszarów budzą nieufność i wskazują na to, że są one niepełne, a nawet zawierają mylne informacje. Do takich należy zwłaszcza zestawienie M. Gumowskiego¹, co jest w pewnym stopniu zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że obejmuje ono obszar całej Polski. Znacznie większe zaufanie można mieć do zestawień regionalnych i na tych oparto się głównie w niniejszym artykule². Wydaje się, że te ostat-

¹ M. Gumowski, *Moneta rzymska w Polsce*, „Przegl. Archeol.”, t. 10: 1954—1956, s. 87—149 oraz rec. J. Wielowiejskiego „Archeologia”, t. 10: 1958, s. 247—251.

² W. Łęga, *Handel między państwem rzymskim a Pomorzem nadwiślańskim od I w. p.n.e. do VI w.n.e.*, „Przegl. Archeol.”, t. 10: 1954—1956, s. 74—82; A. Krzyżan-

nie, jakkolwiek nie obejmujące odkryć i publikacji najnowszych, pozwalają na uchwycenie niektórych ogólnych zjawisk, zwłaszcza w tych punktach, gdzie wchodzi w grę większe ilości monet. Natomiast zupełnie inaczej należy podchodzić do zagadnień związanych z interpretacją zaobserwowanych faktów i zjawisk. Archeolog bowiem w procesie badawczym zawsze w pierwszym rzędzie stwierdza na dostępnym w danej chwili materiale takie czy inne fakty i związki, podobieństwa i różnice między nimi, ustala ich następstwo chronologiczne oraz zróżnicowania terytorialne, a następnie dopiero, po wszechstronnym ugruntowaniu tego pierwszego etapu badawczego, usiłuje zjawiska te zrozumieć i wyjaśnić ich uwarunkowania, ich funkcję i treść społeczną, a w dalszej perspektywie rekonstruować na ich podstawie elementy procesu historycznego. Należy podkreślić, że tego rodzaju interpretacja w pełni powinna leżeć w kompetencjach prahistoryka, jednakże jest ona bardzo trudna i skomplikowana, wymaga zastosowania w całej pełni metody dialektycznej i szerokiej wiedzy nie tylko archeologicznej. Poza tym ma ona często charakter hipotetyczny, pozostawia szeroki margines dla różnych odmiennych ujęć i rozwiązań, a w wielu wypadkach przy danym stanie źródeł jest niemożliwa do przeprowadzenia. O tym wszystkim należy pamiętać przy wszelkiego rodzaju próbach wyjaśniania, interpretacji zaobserwowanych faktów i zjawisk.

W związku z tym, biorąc pod uwagę trudności w rekonstrukcji na podstawie źródeł archeologicznych takich kategorii, jak pieniądz, wymiana, kupiec³, dalsze uwagi interpretacyjne będą raczej wskazywały na hipotetyczne możliwości i kierunki niekiedy odmiennych, różniących się między sobą rozwiązań.

Ostatnio, zwłaszcza w numizmatyce czeskiej okresu rzymskiego, dużą wagę przykładą się do badania znalezisk pojedynczych monet, traktując je inaczej niż skarby i porównując strukturę jednych i drugich⁴. Wydaje się, że ten kierunek badań ze wszech miar zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na odmienną genezę i charakter społeczno-ekono-

nowska. Skarb denarów rzymskich z Golubia nad Drwęcą, „Wiad. Numizm.”, R. 4: 1960 z. 3, s. 129—140; J. Wielowiejski, *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskim i rzymskim*, „Mat. Staroż.”, t. 6: 1960, s. 291—400.

³ W związku z tym por. J. Sztetyllo, *Handel a wymiana. Z problemów spornych ekonomiki starożytnej i wczesnośredniowiecznej*, Kwart. HKM, R. 9: 1961 nr 4 s. 809—818.

⁴ Z. Nemeškalová-Jiroudková, *Příspěvek k otázce nálezu jednotlivých římských mincí v Čechách*, „Numismatický Sborník”, t. 7: 1962, s. 43—59; tenże, *K současným úkolům numismatiky doby římské*, „Památky Archeologické”, t. 52: 1961 z. 2, s. 436—440; por. też R. Kiersnowski, *O tzw. „luźnych” znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych w Polsce*, „Wiad. Archeol.”, t. 25: 1958, s. 181—195.

miczny obydwu grup znalezisk. Monety pojedyncze, tzw. luźne, charakteryzują się rozproszaniem, znajdowane są w wielu różnych miejscach często wraz ze współczesnymi im zabytkami kultury miejscowej, w zespołach zwartych osad i cmentarzysk. Dają one obraz rozpowszechnienia monet na danym obszarze, rozchodzenia się ich wśród miejscowej ludności niekiedy może w drodze rabunku i darowizny, ale przede wszystkim w drodze wymiany wewnętrznej, chociaż jej forma i charakter mogły być różne⁵. Skarb natomiast powstaje dzięki nagromadzeniu monet w wyniku jednej czy, częściej, wielu transakcji, a następnie ukryciu ich i nie podjęciu z takich czy innych powodów, przy czym powstanie skarbu może się wiązać zarówno z wymianą wewnętrzną, jak i zewnętrzną, dalekosiężną. Można sądzić, że w okresie rzymskim skarby, zawierające zwłaszcza większe ilości monet, powstawały zwykle w wyniku wymiany zewnętrznej. Zmiany w ilości pozostawionych w ziemi i znanych nam obecnie skarbów w poszczególnych okresach zależne są w pewnym stopniu od wypadków i stosunków politycznych. Wszelkie większe zaburzenia, niepokoje, wzrost łupiestwa i walk międzyplemiennych wpływają nie tyle może na wzrost ilości ukrywanych skarbów, co raczej na niepodjęcie wielu z nich wskutek śmierci właściciela⁶. Zależność ta obniża wartość źródłową skarbów dla badania wahań napływu monet z imperium, ponieważ czas zakopania depozytu może wpłynąć zniekształcająco na jego skład. Poza tym w większości wypadków nie znamy pełnego składu odkrywanych skarbów, a nawet nie możemy określić go szacunkowo. W związku z tym istnieje pogląd, że wahania w strukturze monet pojedynczych są prze-

⁵ Kiersnowski, *op. cit.* Wydaje się, że w okresie rzymskim podobnie jak we wczesnym średniowieczu, chociaż nie w tym samym stopniu, monety pojedyncze wiążą się z obrotem wewnętrznym. Mogły one częściowo rozchodzić się w drodze wymiany, ale nie zawsze musiały pełnić takie same funkcje jak w imperium rzymskim. Z wymianą wewnętrzną można zwłaszcza wiązać monety znajdowane w kontekście archeologicznym, i to nie tylko w osadach, ale pośrednio również w zespołach grobowych. Por. R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 31, 66.

Ostatnio coraz częściej wysuwa się pogląd o wewnętrznym obiegu monet rzymskich jako pieniądza zwłaszcza na dalej posuniętych w rozwoju obszarach bliższych granicom imperium. M. Ю. Брайчевський, *Римська монета на території України*, Київ 1959, s. 58–70; K. Godłowski, *Niektóre węzłowe problemy badań nad okresem wpływów rzymskich w Polsce*, Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie, styczeń–czerwiec 1963 r., s. 16. O różnych funkcjach monet rzymskich na obszarach bliższych i dalszych w stosunku do granic Rzymu por. K. Majewski, *Uwagi do medalionu Jovianusa z Boroczyc na Wołyniu*, „Archeologia”, t. 10: 1968, s. 175–179. Wydaje się, że skupienia pojedynczych rzymskich monet wyznaczają takie właśnie przodujące obszary, i to w sposób znacznie ściślejszy od obecnie znanych nam skarbów.

⁶ S. Tabaczyński, *Z zagadnień wartości poznawczych skarbów wczesnośredniowiecznych*, „Archeol. Polski”, t. 1: 1957: s. 84; Брайчевський, *op. cit.*, s. 80–83.

jawem większego lub mniejszego ich napływu z obszaru imperium rzymskiego⁷. Nie zawsze jednak i nie w odniesieniu do każdego obszaru pogląd ten może być zastosowany. Świadczy o tym przykład Małopolski, gdzie porównanie struktury monet pojedynczych z zawartością skarbów daje ciekawy i zróżnicowany obraz. Opierając się bowiem na załączonych zestawieniach i wykresach⁸ (tab. 1, wykresy 1, 2) można stwierdzić, że na obszarze Małopolski struktura znalezisk pojedynczych i skład skarbów w zakresie proporcji ilościowych różnią się znacznie między sobą. Ostre różnice widoczne są już w monetach Galby i następnych cesarzy do Tytusa włącznie, ale zasadnicza różnica powstaje między panowaniem Trajana i Hadriana, pogłębiając się jeszcze bardziej za Antonina Piusa. Od czasów Hadriana ilość monet pojedynczych wyraźnie zmniejsza się, gdy tymczasem w skarbach jest ich coraz więcej. Dopiero za Kommodusa następuje w obydwu grupach spadek, i to prawie w tym samym stosunku. Ilość skarbów z II i pierwszej połowy III w. na obszarze Małopolski jest duża. Przede wszystkim jednak występuje tam wyraźne zagęszczenie wielkich skarbów zawierających ok. 1000 lub więcej monet (mapka 1). Jeden z tych największych skarbów z Nietuliska Małego, pow. Opatów, swim składem ilościowym potwierdza opisane obserwacje⁹. Jednocześnie w Małopolsce występują skarby zakopane prawie w tym samym czasie, ale zbliżone swym składem ilościowym do struktury grupy monet pojedynczych (skarby z Chmielowa Piaskowego, pow. Opatów — wykres 2, i zapewne z Kokrzwi, pow. Olkusz¹⁰).

⁷ Nemeškalová - Jíroudková, *Příspěvek k otázce...*

⁸ Zestawienie dla południowej Polski oparto na danych katalogu Wielowiejskiego, uzupełniając je nowszymi odkryciami — publikowanymi w „Wiadomościach Numizmatycznych” oraz przez J. Gurbę, *Znaleziska monet rzymskich w Kieleckim, „Światowit”, t. 24: 1962, s. 305—312. Granicą między Śląskiem a Małopolską jest w tym wypadku (odmiennie niż u Wielowiejskiego) granica między woj. katowickim a krakowskim. Poza tym w zestawieniach rocznego napływu monet zaszła konieczność połączenia panowań niektórych cesarzy ze względu na to, że niekiedy w tym samym czasie bite były monety dwu czy nawet więcej cesarzy (np. ojca i syna — następcy tronu). Por. A. Szemiołthowa, *Chronologia tytułów cesarskich na monetach rzymskich*, „Wiad. Numizm.”, R. 2: 1958 z. 2, s. 30—43; z. 3, s. 33—42. Np. w skarbie z Ossy (Rywałdzik), pow. N. Miasto Lubawskie, znajdowały się między innymi: 12 denarów Marka Aureliusza Cezara sprzed r. 161, 1 denar Antonina Piusa i Marka Aureliusza oraz 4 Antonina Piusa subaerati (Łęga, *Handel...*, s. 78, 79, nr 126).*

W wykresach chodzi głównie o porównawcze przedstawienie struktury różnych grup i zespołów. Im większe podobieństwa zachodzą między nimi, tym linie krzywe na wykresach są bardziej w stosunku do siebie równoległe.

⁹ Podobny skład mają skarby z Ruszczyzny i Swaryczowa, pow. Tomaszów Lub., będące być może depozytami pierwotnymi odbiegającymi znacznie od struktury grupy monet pojedynczych z terenów woj. lubelskiego i woj. rzeszowskiego.

¹⁰ Przykład pow. opatowskiego wskazuje na różnice między skarбами występu-



Mapka 1. Rozmieszczenie na obszarze Polski skarbów zawierających około 1000 lub więcej monet rzymskich (wg Gumowskiego, Wielowiejskiego, Gurby — z uzupełnieniami)

- | | |
|---|--|
| 1. Kopki, pow. Nisko | 9. Nietulisko Małe, pow. Opatów |
| 2. Ostrowiec Świętokrzyski, m. pow. | 10. Dzików, pow. Tarnobrzeg |
| 3. Tokary, pow. Krasnystaw | 11. Wójków, pow. Mielec |
| 4. Ossa-Rywałdzik, pow. Nowe Miasto Lubawskie | 12. Oleśniki, pow. Krasnystaw |
| 5. Przędzel, pow. Nisko | 13. Gierłoż, pow. Ostróda |
| 6. Kalisz, m. pow. | 14. Sielawa-Radków, pow. Tomaszów Lubelski |
| 7. Piła, m. pow. | 15. Szalotka, pow. Kępno |
| 8. Zagórzyn, pow. Kalisz | 16. Gródkowo, pow. Sierpc |

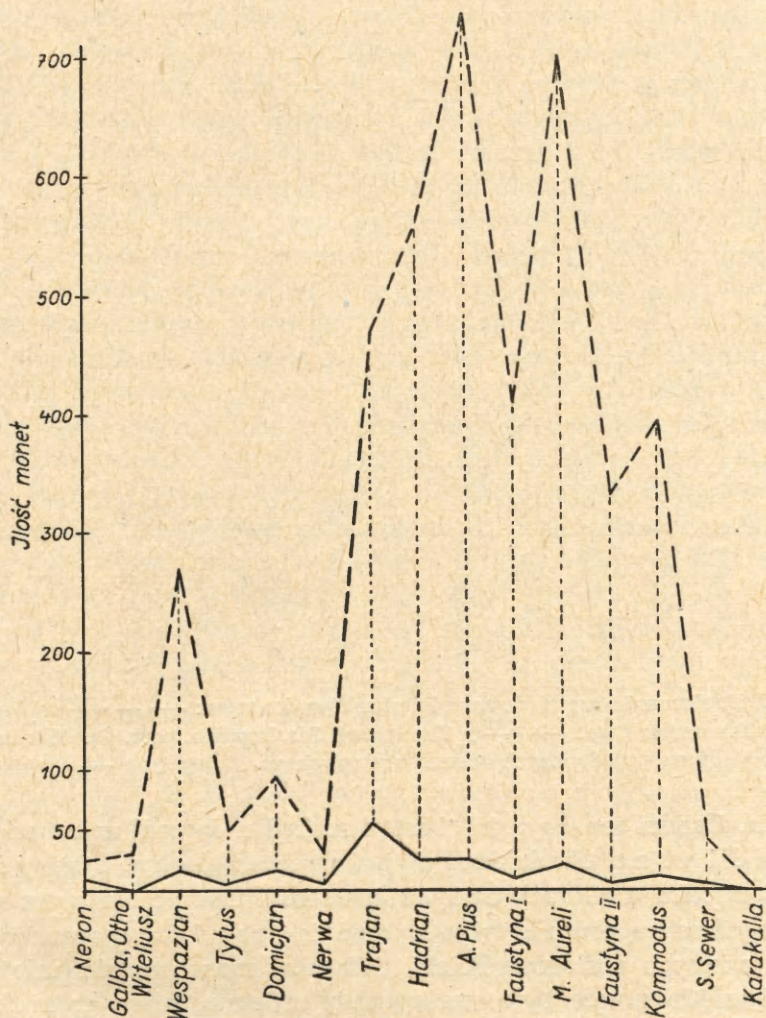
jącymi na tym samym obszarze, w niewielkiej odległości od siebie. W zawartości skarbu z Chmielowa Piaskowego uwzględniam również uzupełnienia podane przez Gurbę (*Znaleziska monet...*, s. 306) oraz J. Kuczyńskiego (*Nieznane denary rzymskie ze skarbu w Chmielowie Piaskowym*, „Archeologia”, t. 10: 1958, s. 215—217).

Próby wytłumaczenia zaobserwowanego zjawiska napotykają znaczne trudności i mogą różnić się, wytyczając niezależnie od siebie odmienne kierunki badań, przy czym żadna z nich nie może być traktowana jako ostateczna. Przede wszystkim zachodzi możliwość wyjaśnienia tego zjawiska na zasadzie zależności między sferami obrotu i tezauryzacji, na jakiej opierano się w badaniach nad skarbami wczesnośredniowiecznymi¹¹. Z drugiej strony jednak nic nie wskazuje na ograniczenie w Małopolsce w drugiej połowie II w. wymiany wewnętrznej, która mogłaby spowodować wzrost tezauryzacji. Przeciwnie, zaznacza się wówczas dalszy rozwój różnych dziedzin produkcji, pogłębienie się społecznego podziału pracy, rozwój osadnictwa i wymiany z imperium rzymskim. Mógł natomiast odegrać rolę inny czynnik, który doprowadził z jednej strony do zmniejszenia się ruchu pojedynczych monet wśród ludności, z drugiej zaś do wzrostu tezauryzacji. Mam tu na myśli zamieszki i wypadki wojenne, rozwój łupiestwa i rozboju, których domyślamy się od połowy II w. na podstawie znacznego wzrostu ilości broni na cmentarzyskach w tym czasie¹². Poza tym jednak istnieje inna jeszcze możliwość interpretacji obrazu, jaki daje porównanie struktury monet pojedynczych i skarbów z obszaru Małopolski, i to niezależnie od tego, że wspomniane wypadki polityczne mogły wpłynąć na znaczną ilość obecnie znanych skarbów na tym obszarze. Różnice bowiem w strukturze skarbów i monet pojedynczych mogą wskazywać na to, że obydwie grupy łączą się przynajmniej częściowo z wymianą odmiennego typu, różniącą się nie tylko swym zasięgiem przestrzennym, ale również formą i charakterem społeczno-organizacyjnym. Jakkolwiek wielkie skarby małopolskie w znacznej części są zapewne wynikiem tezauryzacji ludności miejscowej, to jednak ich wielkość, odmienny skład w porównaniu z monetami pojedynczymi oraz dość wyraźny związek ze szlakami handlowymi przemawia za tym, że nie powstały one dzięki wymianie wewnętrznej, ale wiążą się bezpośrednio z działalnością kupca dalekosiężnego. Obszarami wyjściowymi mogły być tereny zakarpackie oraz Ukraina, gdzie właśnie najwięcej jest monet Antonina Piusa i Marka Aureliusza¹³. Szlaki prowadziły zapewne przez przełęcze karpackie, a zwłaszcza wschodniokarpackie, oraz z Ukrainy

¹¹ Tabaczyński, *op. cit.*

¹² R. Jank a, *Cmentarzysko w Kopkach (pow. niski) na tle okresu rzymskiego w Małopolsce zachodniej*, „Przegl. Archeol.”, t. 5: 1933—1934 z. 1, s. 23—61. Zachodzi przy tym możliwość przemarszów ludów germańsko-słowiańskich dążących znad dolnej Wisły na Ukrainę. Tenże, *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Starachowicach*, tamże, t. 11: 1959, s. 60, 61.

¹³ Брайчевський, *op. cit.*, s. 7—18, tab. II; J. Winkler, *Der Münzumschlag in Apulien*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt — Universität zu Berlin”, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe, 1962, nr 4, s. 617—623.

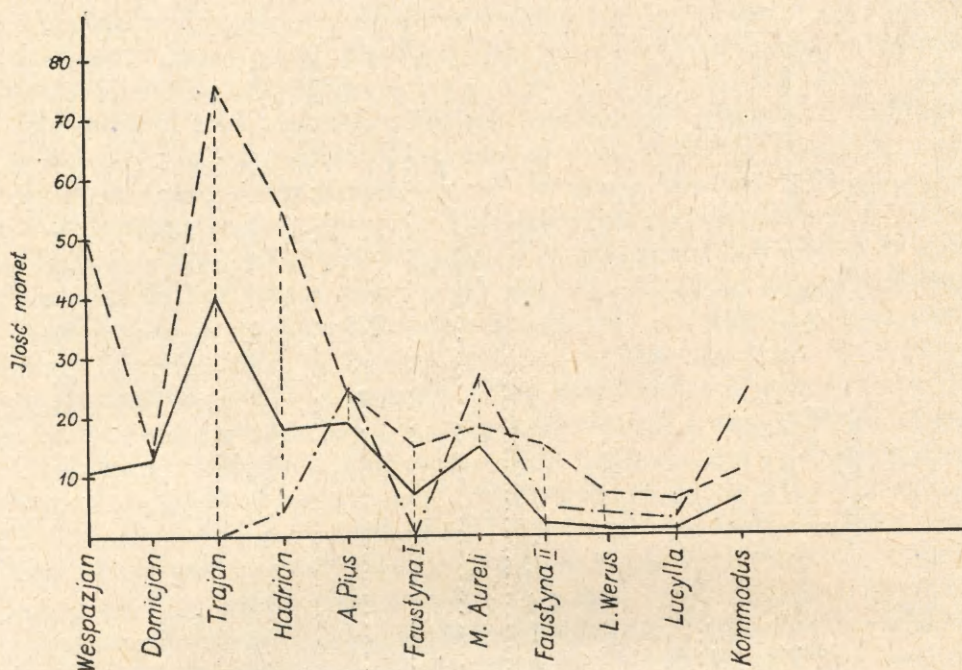


Wykres 1. Porównanie struktury grupy monet pojedynczych — „luźnych” — z monetami ze skarbów — — w Małopolsce

wzdłuż Dniestru i Bohu¹⁴. O dalekosiędnym handlu, związanym z tymi szlakami, świadczy między innymi skarb, odkryty na Przełęczy Użoczek¹⁵, będący najprawdopodobniej bezpośrednią pozostałością działalno-

¹⁴ J. Janowski, *Uwagi o problematyce osadniczej na przedpolu przełęczy Dukielskiej w okresie wpływów rzymskich*, [w:] *Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za r. 1963*, Rzeszów 1963, s. 22; J. Reymann, *Uwagi o roli przełęczy Użoczek w świetle znalezisk monet rzymskich*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 1: 1958 z. 1, s. 55—59.

¹⁵ Reymann, *op. cit.*, s. 56—59.



Wykres 2. Porównanie części zawartości skarbów denarów: — · — · — ze Swaryczowa, pow. Tomaszów Lub., — — — z Chmielowa Piaskowego, pow. Opatów, ze strukturą pojedynczych monet srebrnych w Małopolsce —

ści kupca. Handel ten do największego rozkwitu doszedł w końcu II i na początku III w. n.e. Produktem wywożonym mogło być między innymi żelazo z ośrodka w Górach Świętokrzyskich. Surowiec ten zresztą przyciągał zapewne kupców nie tylko z południa i południowego wschodu, ale również z innych obszarów Polski. Odbiorcą monet wśród miejscowej ludności w Małopolsce była starszyzna plemienna, która gromadziła je w skarbach.

Inny zasięg i charakter mogło mieć rozchodzenie się monet znanych dziś jako pojedyncze. Pewną rolę niewątpliwie odgrywała tutaj wymiana lokalna rozprowadzająca część monet pochodzących z dalekosiężnego handlu. Niezależnie od tego zachodzi możliwość traktowania części monet pojedynczych jako wyniku wymiany pośredniej, etapowej, międzyplemiennnej, w której poza tym mógł brać również udział pośrednik — kupiec, ale działalność jego nie miała charakteru dalekosiężnego¹⁶. W tego rodzaju wymianie posługiwano się zapewne mniejszymi ilościami monet, w przeciwieństwie do kupca dalekosiężnego obracającego wielkimi suma-

¹⁶ J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, Poznań 1949, s. 192.

mi¹⁷. Wydaje się zresztą, że obydwie formy wymiany, zarówno daleko-siężna, jak i etapowa, międzyplemienna, mogły współistnieć ze sobą na tych samych obszarach. Z tą ostatnią, pośrednią formą wymiany byłaby związana infiltracja części rzymskich monet pojedynczych występujących w zachodniej Małopolsce, na Śląsku Górnym i środkowym (zwłaszcza na terenie woj. opolskiego), czyli na obszarach leżących w pobliżu Bramy Morawskiej stwarzającej odpowiednie warunki geograficzne dla wymiany o takim właśnie charakterze. Natomiast na obszarach leżących bardziej na wschód, oddzielonych od południa szerokim pasmem Karpat i Pogórza Karpackiego, pośrednia, międzyplemienna infiltracja monet przede wszystkim ze względu na warunki geograficzno-osadnicze nie miała takich możliwości rozwoju. Na wspomnianych obszarach zachodniej Małopolski i części Śląska brak większych skarbów w przeciwieństwie do dużej ilości znalezisk monet pojedynczych, a struktura jednych i drugich wykazuje wyraźne podobieństwa. Zaznacza się również dość ścisły związek monet pojedynczych ze skupieniami osadniczymi. Pozostałością wymiany daleko-siężnej na tych obszarach, sięgającej pewno granic imperium rzymskiego, może być skarb z miejscowości Staniątka, pow. Bochnia, zawierający wyłącznie denary Trajana¹⁸. Drugim świadectwem kupca daleko-siężnego mógłby być depozyt o charakterze pierwotnym z Posucic, pow. Głubczyce, zawierający jakoby wyłącznie denary Marka Aureliusza, a ile uznałibyśmy go za zespół ukryty w okresie rzymskim, co bynajmniej nie jest pewne. Zarówno w województwie opolskim, jak też krakowskim i kieleckim struktura ilościowa monet pojedynczych kształtuje się podobnie, ale na pierwszym z tych obszarów napływ ich musiał być intensywniejszy, i to już od początku okresu rzymskiego, jak może o tym świadczyć stosunkowo duża ilość monet republikańskich i pierwszych cesarzy. Na wspomnianych obszarach u wylotu Bramy Morawskiej ilość pojedynczych monet zmniejsza się silnie wraz z panowaniem Hadriana i Antonina Piusa, gdy tymczasem na terenie województw lubelskiego i rzeszowskiego nie widać tego rodzaju cezury, a spadek ilościowy jest minimalny. Nie jest więc wykluczone, że przyczyną tego załamania były tzw. wojny markomańskie¹⁹. Fakt, że rozpoczęły się one dopiero w 50 lat po panowaniu

¹⁷ W okresie wczesnośredniowiecznym R. Kiersnowski (*Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 359—425), wyróżniając dwie jednostki miary pieniądza kruszcowego, jednostkę wielką łączy z wymianą daleko-siężną, małą zaś z wymianą lokalną.

¹⁸ Podobne, jednolite zespoły bowiem uważa się za depozyty pierwotne; por. Krzyżanowska, *Skarb denarów rzymskich...*, s. 137—139.

¹⁹ Interpretację taką komplikuje jednak wzrost ilości monet pojedynczych z okresu panowania Antonina Piusa i M. Aureliusza na Morawach (na podstawie katalogu: *Nálezy mincí v Čechách na Moravě a ve Šlezku*, t. 1: 1955). Podobnie również na terenie Kotliny Czeskiej ilość monet pojedynczych od Trajana do Marka

Trajana nie może przeczyć temu przypuszczeniu, ze względu na możliwość opóźnionego przybywania monet tego cesarza, które mogło być znaczne, zwłaszcza przy wymianie etapowej — międzyplemiennej. Rytm tego rodzaju wymiany ze względu na istnienie ogniw pośrednich stosunkowo łatwo ulegał zakłóceniom i załamaniom zwłaszcza w związku z wypadkami wojennymi. Zresztą w woj. opolskim na terenach leżących blisko Bramy Morawskiej jeszcze monety Hadriana wykazują wysoki wskaźnik napływu, gdy tymczasem na dalej położonych obszarach woj. krakowskiego i kieleckiego spada on bardzo znacznie. Wskaźnik napływu rocznego monet Trajana przerasta na tych obszarach przeszło dwukrotnie taki sam wskaźnik z czasów Hadriana. Mogły więc w tym wypadku odegrać rolę również inne, na przykład wewnętrzne, przyczyny o tym samym wojennym charakterze.

W woj. wrocławskim brak prawie zupełnie skarbów z II w. i pierwszej połowy III w.,²⁰ przy stosunkowo znacznej ilości monet pojedynczych, zwłaszcza z I w., przybywających może dzięki kontaktom z obszarem Czech. Wyraźny spadek ilości monet Trajana i Hadriana może świadczyć o przesunięciu w II w. punktu ciężkości wymiany bardziej na wschód. Większa stosunkowo ilość monet z okresu panowania Antonina Piusa i Marka Aureliusza może łączyć się z formą wymiany etapowej — międzyplemiennej, w której bezpośrednim kontrahentem dolnego Śląska byli mieszkańcy Łużyc. Zapewne dzięki tym kontaktom występują tam pojedyncze monety złote (Nerona, Nerwy, Antonina Piusa i późniejszych cesarzy), które na innych obszarach Polski spotyka się znacznie rzadziej. Kontakty te nie zanikają za Septimiusza Sewera i Karakalli²¹. Z obszaru bowiem woj. wrocławskiego znamy 13 pojedynczych monet tych cesarzy, co stanowi liczbę dość znaczną w porównaniu z innymi obszarami Polski.

Podsumowując w głównym zarysie rozważania dotyczące monet rzymskich w Polsce południowej można wydzielić co najmniej dwa różniące się między sobą obszary ich występowania. Pierwszy z nich — obejmujący

Aureliusza coraz bardziej wzrasta, gdy tymczasem w skarbach jest ich coraz mniej (Nemeškalová-Jiroudková, *K současným úkolům...*, s. 439, 440). Fakty te można tłumaczyć różnie. Nie jest np. wykluczone, że w pierwszej fazie wojen markomańskich po zajęciu przez „barbarzyńców” północnych prowincji imperium (por. L. Piotrowicz, *Dzieje rzymskie*, [w:] *Wielka historia powszechna*, Warszawa 1934, s. 682—685) powrócili oni następnie do swych krajów z dużą ilością monet rzymskich, którymi obracano w wymianie wewnętrznej.

²⁰ Jedynie dwa skarby z woj. wrocławskiego można z pewnym prawdopodobieństwem datować na ten okres. Natomiast z okresu od końca III do początku V w. znamy na tym obszarze 6 skarbów. Podobnie w Czechach najwięcej skarbów. bo 25 (spośród 53) kończy się emisjami z IV w. Nemeškalová-Jiroudková, *op. cit.*, s. 437—439.

²¹ Wielowiejski, *Przemiany gospodarczo-społeczne...*, s. 194, 195.

przede wszystkim województwo opolskie, część katowickiego i część krakowskiego — stanowi strefę występowania dużej ilości monet pojedynczych, których struktura zbliża się do składu skarbów. Te ostatnie nie są zbyt liczne, a wielkość ich rzadko tylko sięga kilkuset monet. Możliwe, że pojedyncze monety na tym obszarze były wynikiem częściowo wymiany etapowej, międzyplemiennej, która może na skutek wojen markomańskich lub innych przyczyn politycznych osłabła znacznie w drugiej połowie II w. Wymiana ta wiązała się z dużym ożywieniem gospodarczym na tych terenach oraz zapewne z lokalną wymianą wewnętrzną w ramach skupień osadniczych. Niezależnie od niej przez Bramę Morawską i sąsiednie przełęcze mogły przechodzić dalekosiężne karawany kupieckie zmierzające w kierunku Pomorza²². Drugi obszar położony bardziej na wschód penetrowany był w znacznie silniejszym stopniu, zwłaszcza w drugiej połowie II w. i początku III w. przez dalekosiężnych kupców obracających większymi ilościami monet rzymskich, których pozostałością są wielkie skarby. Można więc stwierdzić, zgodnie z dotychczasowymi poglądami, że główna fala napływu monet do południowej Polski przesuwiała się stopniowo z zachodu na wschód²³, ale wymiana nie wszędzie musiała mieć ten sam charakter i te same formy organizacyjne i nie wszędzie w jednakowym stopniu wpływała na ożywienie wymiany wewnętrznej.

Obszarem, na którym znaleziska monet rzymskich mogą być wynikiem obydwu wspomnianych form wymiany jest Pomorze Wschodnie. Zestawienie z tego obszaru monet pojedynczych i zawartości skarbów²⁴ wykazuje zbieżność w strukturze proporcji ilościowych obydwu grup (tab. 2, wykres 3). Fakt ten można stwierdzić na poszczególnych lepiej znanych skarbach, jak np. z Pruszcza, pow. Gdańsk (wykres 4), Chełmżyny, pow. Susz, oraz z Sopotu. Skarby zresztą na Pomorzu są w większości niewielkie²⁵, co również przemawia za tym, że częściowo nie pochodzą one z handlu dalekosiężnego, lecz są wynikiem wymiany wewnętrznej²⁶. W ogóle warto zwrócić uwagę na stosunkowo małą ilość i zawartość skar-

²² Tędy prowadził szlak znanej wyprawy ekwity rzymskiego z Rzymu nad Bałtyk po bursztyn, o której pisze Pliniusz (*Naturalis historiae*, XXXVII 45). Można sądzić, że tego rodzaju wyprawy organizowano bardzo rzadko. Wielowiejski, *Przemiany...*, s. 239; Kostrzewski, *Pradzieje...*, s. 192.

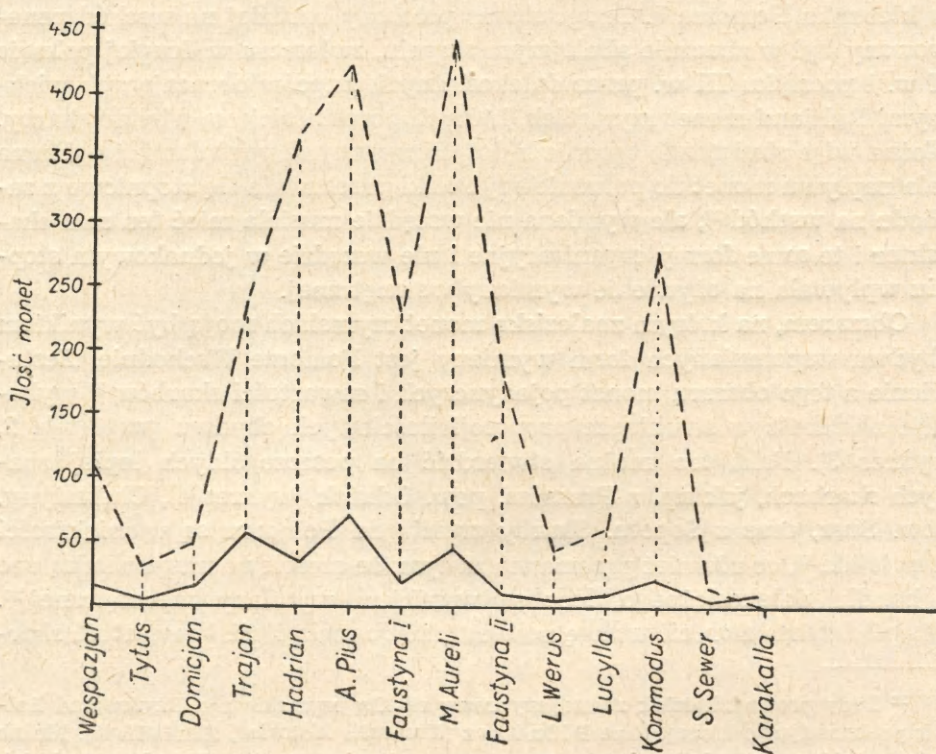
²³ Wielowiejski, *op. cit.*, s. 222—224.

²⁴ Zestawienie opracowano na podstawie katalogu Łęgi (*Handel między państwem rzymskim a Pomorzem nadwiślańskim...*), uzupełniając go odkryciami publikowanymi w „Wiadomościach Numizmatycznych” oraz w artykule Krzyżanowskiej, *Skarb denarów rzymskich...*

²⁵ Największe, sięgające ok. tysiąca monet i więcej, leżą już na peryferiach Pomorza (Gródkowo, pow. Sierpc, Ossa-Rywałdzik, pow. Nowe Miasto Lub.).

²⁶ W podobny sposób interpretuje się niewielkie skarby w ČSR. Nemeškalová-Jiroudková, *K současným úkolům...*, s. 438.

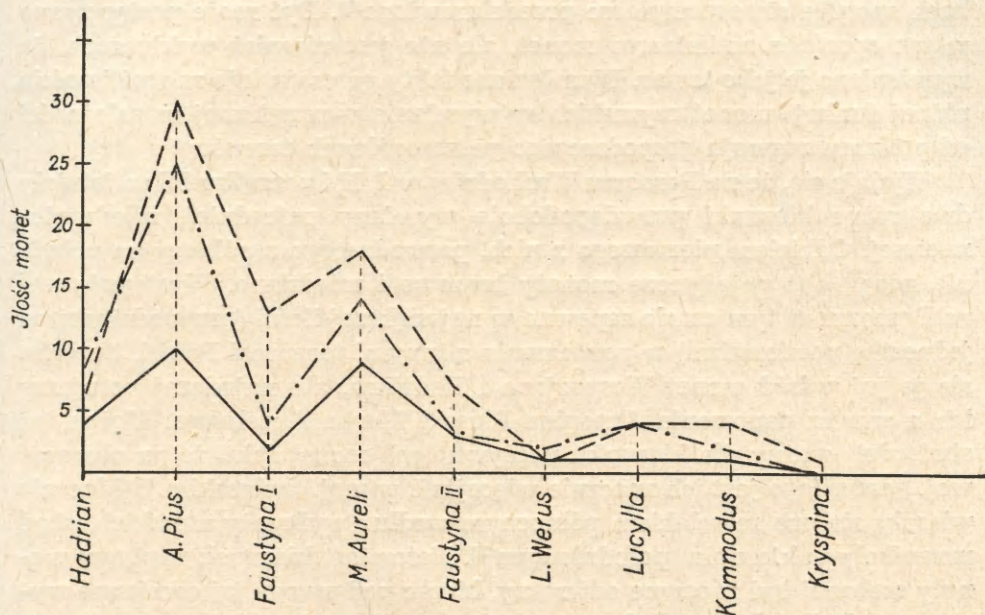
bów na tych obszarach, gdzie występuje dużo monet pojedynczych z danego okresu (województwa gdańskie, bydgoskie, opolskie, wrocławskie)²⁷. Nie wydaje się, ażeby związek ten uzależniony był od stanu badań, bo wiadomość o skarbie znacznie łatwiej znajdzie odbicie w literaturze fachowej niż informacja o znaleziskach pojedynczych²⁸. Można by go raczej tłumaczyć zależnością sfery tezauryzacji od wymiany wewnętrznej, z którą wiążą się przynajmniej w części monety pojedyncze. Możliwe też, że obszary, na których zjawisko takie występuje, przeżywały wówczas stosunkowo spokojny pod względem politycznym okres rozwoju gospodarczego. Obszary te mogły również być objęte wymianą etapową, międzyplemienną.



Wykres 3. Porównanie struktury grupy monet pojedynczych — „luźnych” — z monetami ze skarbów — na Pomorzu Wschodnim

²⁷ Por. G u m o w s k i, *Moneta rzymska...*, zestawienie na s. 91.

²⁸ Wprawdzie mała ilość monet pojedynczych na obszarze woj. kieleckiego, lubelskiego i rzeszowskiego może wiązać się ze słabo zaawansowanym stanem badań (por. Wielowiejski, „Archeologia”, t. 10: 1958, s. 249), ale wątpliwe, aby obszary te kiedykolwiek przewyższyły czy zrównały się z Pomorzem lub Śląskiem. Oczywiście ilości znalezisk monet i skarbów trzeba tu rozpatrywać w stosunku do wielkości obszaru, na którym one występują.



Wykres 4. Porównanie zawartości skarbu brązów z Pruszcza, pow. Gdańsk, — — — ze strukturą pojedynczych monet brązowych w woj. gdańskim — oraz na całym Pomorzu Wschodnim - . - . -

Wymiana wewnętrzna na Pomorzu w okresie rzymskim poświadczona jest wcześniejszymi monetami — z I, II w. — w skarbach ukrytych w późniejszym okresie, przy czym niektóre z nich zakopane w V w. składem swym oddają proporcje monet pojedynczych z I i II w.n.e. (np. skarb z Fromborka, pow. Braniewo). W tej wewnętrznej wymianie monety mogły częściowo pełnić funkcję pieniądza kruszcowego, jak może o tym świadczyć występowanie ich w skarbach wraz z ozdobami srebrnymi i złotymi oraz z kawałkami bursztynu²⁹, z drugiej strony jednak zdarzają się wypadki celowego dzielenia monet, i to na określone, nieprzypadkowe części (Golub nad Drwęcą)³⁰. Tego rodzaju zabiegi przemawiają za pieniężną funkcją monet rzymskich w wymianie wewnętrznej charakteryzującej się zapewne głównie drobnymi transakcjami. Jest bowiem rzeczą bardzo mało prawdopodobną, aby kupiec rzymski, operujący większymi sumami, uciekał się do dzielenia monet srebrnych. Mamy wreszcie ślady traktowania na Pomorzu w I i II w. denarów jako ozdób, ponieważ w gro-

²⁹ Można tu wymienić skarby z Fromborka i z miejscowości Bógpomóż. Podobne zespoły występują również na innych obszarach Polski.

³⁰ Krzyżanowska, *Skarb denarów...*, s. 130, 131.

bach spotyka się egzemplarze przedziurawione³¹. Być może postępowano w ten sposób z nadmiarem monet, ale nie jest również wykluczone, że wymieniano je jako towar. Wymienione fakty przemawiają za możliwością różnej funkcji monet rzymskich w wymianie wewnętrznej w zależności od poziomu rozwoju gospodarczego poszczególnych terenów³².

Wydaje się, że na Pomorzu Wschodnim w I, II i początku III w. istniały dwa różne kierunki prawdopodobnie wymiany pośredniej, międzyplemienniej. Odbiciem pierwszego z nich, prowadzącego z północy na południe, mogą być pojedyncze monety brązowe i miedziane. Występują one na Pomorzu w tym czasie zapewne w największej ilości (przypadającej na jednostkę powierzchni) w porównaniu z innymi terenami Polski. Spotyka się je już wśród monet Wespazjana i Hadriana, ale najwięcej notujemy ich z czasów panowania Antonina Piusa i Marka Aureliusza. Można też stwierdzić ważny dla kierunku napływu tych monet fakt, że na obszarze woj. gdańskiego jest ich znacznie więcej niż w woj. bydgoskim. Widocznie wiązały się one ze szlakiem północnym wzdłuż wybrzeży morskich, skąd przenikały w kierunku południowym³³. Natomiast kierunek napływu monety srebrnej był zapewne odwrotny, biorąc pod uwagę jej odmienne występowanie ilościowe na obszarze tych samych województw w porównaniu zwłaszcza do powierzchni, jakie one zajmują. W woj. opolskim wskaźniki występowania srebrnych monet pojedynczych poszczególnych cesarzy są jeszcze wyższe niż w woj. bydgoskim, co jednak może być uzależnione od stanu badań. Pomimo to może się wydawać, że posuwając się z południa na północ wskaźniki ilości srebrnych monet pojedynczych na jednostkę powierzchni maleją. Gdyby dalsze badania potwierdziły to spostrzeżenie, wówczas zachodziłoby duże prawdopodobieństwo rozchodzenia się tych denarów w drodze infiltracji pośredniej. Sądzi się bowiem, że przy tego rodzaju napływie monet ilość ich spada na dalszych terenach w stosunku do punktu wyjściowego³⁴.

Niezależnie jednak od pośredniej infiltracji monet niektóre znaleziska monetarne na Pomorzu Wschodnim z II w. świadczą o dalekosiężnej formie wymiany. Myślę tutaj o skarbie z miejscowości Bógpomóż, pow. Lipno, który zawierał 52 monety Hadriana oraz kilka kawałków bursztynu.

³¹ Dotyczy to nie tylko monet złotych (Lubieszowo, pow. Malbork, Waplewo, pow. Sztum), ale również srebrnych i brązowych (Chełmża, pow. Toruń, Gościszewo, pow. Sztum).

³² Por. Majewski, *Uwagi do medalionu Jovianusa...*, s. 175—179.

³³ Ważna jest również w tym wypadku duża ilość pojedynczych monet brązowych na obszarze woj. koszalińskiego i szczecińskiego; por. Gumowski, *Moneta rzymska...* W tym samym kierunku, z północy na południe, przenikały prawdopodobnie monety, będące naśladownictwami rzymskich denarów. Krzyżanowska, *op. cit.*, s. 139.

³⁴ Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy...*, s. 72, 73.

W literaturze wskazywano już na to, że ma on charakter depozytu pierwotnego, pochodzącego zapewne bezpośrednio z terenu imperium rzymskiego³⁵. Wydaje się też, że mógł on stanowić jedynie część wyposażenia kupca, który zresztą nie musiał sam go ukryć. Skarb ten bowiem może stanowić wynik jednorazowej transakcji i mógł być ukryty przez przedstawiciela miejscowej ludności w niedługim czasie po jej przeprowadzeniu. Warto przy tym zwrócić uwagę, że właśnie monety Hadriana są najliczniejsze u wylotu Bramy Morawskiej (woj. opolskie), a na Pomorzu ilość ich w skarbach znacznie wzrasta, malejąc jednocześnie w grupie znalezisk pojedynczych.



Wykres 5. Porównanie zawartości skarbu — z Rekowa, pow. Bytów, ze strukturą srebrnych monet pojedynczych — w woj. gdańskim oraz w okolicach Bytowa — — — —

Wydaje się, że w okresie rzymskim do tzw. depozytów pierwotnych trzeba podchodzić z punktu widzenia danego regionu. Depozyt bowiem uformowany na Morawach lub na Śląsku i przeniesiony na Pomorze będzie miał charakter pierwotnego, chociaż skład jego nie musi odznaczać się zwartością chronologiczną ani jednolitością emisji monet. Tego rodzaju skarby można by poznać po zupełnie odmiennym składzie ilościowym w porównaniu z grupą monet pojedynczych z danego obszaru. Na Pomorzu takim depozytem mógłby być skarb z Rekowa, pow. Bytów (wykres 5), który poza wspomnianą różnicą w swym składzie wystąpił na obszarze zapewne bardzo słabo zasiedlonym w okresie rzymskim z niedogodnymi dla

³⁵ Krzyżanowska, *op. cit.*, s. 138.

Tabela 1. Zestawienie ilościowe monet rzymskich w Małopolsce oraz w woj. opolskim i wrocławskim

Panujący	Lata	Małopolska wg Wielowiejskiego z uzupełnieniami					Słask wg Gumowskiego z poprawkami									
		Monety pojedyncze					Monety pojedyncze w:									
		Monety pojedyncze					Woj. krakowski i kielecki	Woj. rzeszowski i lubelski	Woj. opolski	Woj. wrocławski						
		AR	AU	AE	?	Bazem										
Neron	54—63	1		1	1	3	: 14	0,2	24	1,7	3	0,2	2	0,1	3	0,2
Galba, Otho, Wifeliusz					1	1	: 1	1	28	28	1	1	3	3	14	1,2
Wespazjan	69—79	11		1	2	15	: 12	1,5	269	26,5	12	1,1	6	0,7		
Tytus, Julia	79—81	2	1	1		3			49		1		2			
Domicjan	81—96	13		1	2	16	: 15	1,1	93	6,2	12	0,8	7	0,5	3	0,2
Nerwa	96—98	4		2		6	: 2	3	31	15,5	3	1,5	2	1	5	2,5
Trajan	98—117	40		6	8	54	: 19	2,8	471	24,8	39	2,1	49	2,6	17	0,9
Hadrian	117—138	18		4	4	26	: 21	1,4	563	30,3	16	0,8	41	2	12	0,7
Sabina. Aeliusz Cezar		2			1	3			74		1		1		2	
Antoninus Pius 138—161		19		2	2	23			747		13		14		25	
Faustyna Starsza		7		1	3	11			412		10	0,8	12		6	
Marek Aureliusz 161—180		15		3		18	: 42	1,4	699	56,7	8		10	1,2	10	1,3
Faustyna Młodsza		2		1		3			331		2		13		9	
Lucjusz Werus 161—169		1				1			95				1		2	
Lucilla		1				1			96				1		2	
Kommodus 180—192		6		3		9	: 12	0,75	395	33,3	7	0,6	16	1,4	8	0,7
Kryspina									5				1			
Pertinax—Septimius Se- werus 193—211		1		3	3	7	: 24	0,4	41	1,8	2	0,2	3	0,2	7	0,5
Karakalla—Julia																
Donna	211—217	1			1	2			2		2		1		6	

AR = monety srebrne; AU = monety złote; AE = monety brązowe i miedziane

Tabela 2. Zestawienie ilościowe monet rzymskich na Pomorzu Wschodnim

Panujący	Lata	Monety pojedyncze na Pomorzu Wschodnim w granicach wg Łęgi *(z uzupełnieniami)				Ilość lat bicia monety	Monety w skarbach		Monety pojedyncze		
		-AR*	AU*	AE*	?	Razem	Ilość monet	Współczynnik ilości monet na 1 rok	Współczynnik ilości monet w woj. gdańskim	AR	AE
Neron	54—68		1	1		2	5	0,4	1		
Galba, Otho, Vitellius	69—79	6				6	13	13		6	
Wespazjan	69—79	14		3		17	111				
Tytus, Julia	79—81	2		1	1	4	31	1,75	2	12	1
Domicjan	81—96	7		1	7	15	49	1	1	2	
Nerwa	96—98				3	3	7	3,3		5	
Trajan	98—117	32	1	7	13	53	240	3,5	3	22	3
Hadrian	117—138	28		8		36	371	12,6	4	24	4
Sabina, Aeliusz Cezar		3		2		5	29	19	1	3	1
Antoninus Pius 138—161		42		25	4	71	425		10	30	13
Faustyna Starsza		12		4	2	18	223		1	8	2
Marek Aureliusz 161—											
180		30	1	14		45	446		9	19	5
Faustyna Młodsza		8		3		11	182	3,8	1	7	
Lucjusz Werus 161—169		2		2	1	5	45		1	2	
Lucilla		5		4	1	10	62		1	3	3
Kommodus 180—192		16		2	1	19	282		2	13	1
Kryspina		1				1	30	1,7	1	1	
Pertinax—Septimius Se-		3			2	5	15		2	1	
werus 193—211											
Karakalla—Julia		3		1	6	10	5	0,8	1	2	1
Domna 211—217											

AR = monety srebrne; AU = monety złote; AE = monety brązowe i miedziane

osadnictwa wzniesieniami działu wód ³⁶. Na obszarze tym brak również znalezisk monet pojedynczych.

Na zakończenie warto porównać wnioski dotyczące występowania monet rzymskich oraz ich funkcji i treści społecznej w ramach trzech obszarów: w Małopolsce, na Śląsku i na Pomorzu Wschodnim. Pierwszy z nich (zwłaszcza środkowa i wschodnia jego część), objęty działalnością kupców dalekosiężnych, charakteryzowałby się większą tezauryzacją i mniejszym obrotem wewnętrznym w stosunku do Śląska i Pomorza, gdzie monety rzymskie mogły pełnić funkcję pieniądza w handlu etapowym, międzyplemiennym, oraz, być może, częściowo w obrocie wewnętrznym. Świadczyłoby to o znacznym rozwoju gospodarczym tych obszarów, w którym dużą rolę odgrywał napływ monety rzymskiej.

Artykuł niniejszy, nie obejmując całokształtu problematyki badawczej monet rzymskich na naszych ziemiach, ma na celu zwrócenie uwagi na niektóre możliwości, jakie reprezentuje ta dziedzina. Chodziło tutaj również o wskazanie na częściowo nowe kierunki badawcze, zwłaszcza w dziedzinie opracowywania odrębności i podobieństw zachodzących między dwoma różniącymi się zasadniczo grupami znalezisk: monet pojedynczych i skarbów.

Dalsze badania oparte na bardziej pełnych materiałach pozwolą zapewne na weryfikację i uściślenie zaobserwowanych faktów, jak również skorygują ich interpretację ³⁷.

ANDRZEJ NIEWĘGŁOWSKI

UNE CONTRIBUTION AUX RECHERCHES SUR LES PIÈCES DE MONNAIE ROMAINS DÉCOUVERTES EN POLOGNE ET DATANT DES ÉPOQUES INITIALE ET MOYENNE DE LA PÉRIODE ROMAINE

L'auteur de l'article s'occupe de certaines questions rattachées à la présence des pièces de monnaie romaines dans le midi de la Pologne et en Prusse orientale. L'auteur concentre son attention sur les monnaies isolées, qu'il confronte et compare avec les pièces de monnaie faisant partie de trésors. Il y a lieu de présumer que le premier de ces groupes se rattache à la propagation des pièces de monnaie romaines parmi la population autochtone (partiellement par voie d'échange) ^{5*}, tandis que le second est le résultat d'un processus inverse — celui de la thésaurisation.

Dans le territoire de la Petite-Pologne, l'auteur constate de sensibles différences dans la composition chronologique de ces deux groupes de monnaies (table 1, dia-

³⁶ Pewne pojęcie o rozmieszczeniu osadnictwa na Pomorzu w okresie rzymskim dają mapy R. Schindlera (*Die Besiedlungsgeschichte der Goten und Gepiden im unteren Weichselraum auf Grund der Tongefässe*, Leipzig 1940, mapy 5—7).

³⁷ Duże znaczenie dla weryfikacji zawartych tutaj sformułowań i wniosków mogą mieć zwłaszcza badania porównawcze nad stopniem starcia monet rzymskich znajdujących pojedynczo oraz wchodzących w skład poszczególnych skarbów. Stopień ten bowiem może wskazywać na mniej lub bardziej długotrwały i intensywny obieg danej monety.

gramme 1). Les divergences consistent, en premier lieu, dans une considérable augmentation, dans les trésors, du nombre des pièces de monnaie d'Hadrien et d'Antonin le Pieux, et cela juste au moment où ce nombre diminue dans le groupe de pièces de monnaie isolées. Dans la majorité des cas, la composition quantitative des pièces de monnaie faisant partie des trésors diffère de celle du groupe de monnaies isolées; néanmoins, il existe des trésors dont la composition s'accorde nettement avec celle des monnaies isolées considérées comme groupe (diagramme 2). Cette situation pourrait témoigner que, pendant la deuxième moitié du II^e siècle, la thésaurisation avait augmenté en territoire de la Petite-Pologne, tandis que la circulation des pièces de monnaies romaines parmi la population autochtone y avait diminué. Les troubles et les désastres entraînés par des guerres, qui semblent confirmées par le grand nombre d'armes découvertes dans les cimetières datant de cette époque, y ont peut-être contribué¹². D'autre part, il n'est pas impossible que les trésors de Petite-Pologne, et surtout les plus importants — ceux qui comptent jusqu'à 1000 pièces de monnaie et même plus (voir la petite carte № 1) — soient le résultat indirect de l'activité des marchands pratiquant le commerce avec les pays lointains, et que les monnaies isolées soient — au moins en partie — la conséquence de l'échange intérieur ou des contacts intertribaux réalisés par étapes, aussi bien que par l'intermédiaire de marchands dont l'activité englobait quelque espace plus restreint. Des contacts de ce genre s'étaient peut-être établis à travers la Porte de Fer de Moravie; dans ce cas, ils ont sans doute sensiblement diminué pendant la deuxième moitié du II^e siècle, par suite des guerres marcomanes¹³. Ces contacts commerciaux semblent être confirmés par le grand nombre de monnaies isolées mises à découvert dans la voïvodie d'Opole; la composition chronologique de ce groupe, envisagé comme un ensemble, rappelle celle des trésors qui, dans cette région, sont plutôt rares et de peu d'importance.

Ensuite, l'auteur passe à l'analyse des deux groupes de monnaies en question — pièces isolées et trésors — en territoire de la Poméranie orientale; il met en relief la similitude de leurs proportions quantitatives au I^{er} et au II^e siècle (table 2, diagramme 3). Dans ce territoire, les trésors sont, dans une grande mesure sans doute, le résultat de l'échange intérieur (diagramme 4). Néanmoins, certains trésors de ce territoire accusent un caractère de dépôts originaires intacts (comme le trésor de Bógpomóz, district de Lipno, contenant 52 deniers d'Hadrien, ou celui de Rekowo, district de Bytom — voir diagramme 5); les trésors de ce genre se rattachent au commerce au long cours, qui atteignait parfois jusqu'aux frontières de l'Empire romain^{18, 35}. Une comparaison du nombre de monnaies romaines isolées mises à découvert dans deux voïvodies: celle de Gdańsk et celle de Bydgoszcz, témoigne de l'existence de deux directions de l'infiltration intertribale de ces monnaies en territoire de la Poméranie: les monnaies en bronze pénétraient du nord au sud, tandis que les monnaies en argent s'infiltraient en sens inverse. Enfin, l'auteur cite les circonstances qui pourraient témoigner que la population autochtone de la Poméranie envisageait les pièces de monnaie romaines de diverses façons. Quelquefois, les monnaies romaines étaient portées en guise de parure, dans d'autres cas on les évaluait selon la valeur du métal dont elles étaient faites. D'autre part, des cas de partage intentionnel de deniers en parties proportionnelles prouvent leur fonction de monnaie courante dans l'échange intérieur³⁰.

Traduit par Jadwiga Packiewiczówna

* Ce signe numérique, ainsi que les signes analogues suivants, se rapportent aux notes faisant partie du texte polonais.